

Marek Olszewski, Jan Waszczyński

Z zagadnień warunkowego umorzenia postępowania karnego

Palestra 14/6(150), 31-43

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Art. 428 k.p.c. nie pozostawia miejsca na oceny w zakresie słuszności czy celowości zawieszenia.

Omawiana wyżej komplikacja procesowa stanowi na pewno przypadek wysoce szczególny. Niemniej jednak nie jest to przypadek komplikacji zupełnie nierealnej. Właśnie postępowanie w procesach rozwodowych, tak silnie angażujących emocję stron procesowych, a nieraz kryjące w sobie i zawile kolizje majątkowe, może skłonić strony procesowe do podobnie karkołomnych koncepcji procesowych, jakich mniej się można obawiać w innego rodzaju procesach.

Możliwości takich koncepcji procesowych tkwią bez wątpienia w przepisie art. 428 k.p.c. w jego obecnym sformułowaniu. Otwarcie takich możliwości nie leżało zapewne w intencjach ustawodawcy, który nie przewidywał, że przepis ten może postawić pozwanego w sytuacji, w której nie będzie realnej możliwości prowadzenia procesu rozwodowego.

Skoro zaś tak jest, to przemawiałoby to za wprowadzeniem również dla pozwanego (ewentualnie po 3 miesiącach zawieszenia) możliwości postawienia wniosku o podjęcie postępowania. Za taką zmianą przemawiałaby analogia do przepisu art. 440 § 1 k.p.c. Dalszym argumentem przemawiającym za proponowaną zmianą byłby ten, że zmieniając dawny przepis art. 421 k.p.c. na nowy przepis art. 428 k.p.c., ustawodawca chciał zapewne uniknąć zbędnego mnożenia procesów rozwodowych między tymi samymi stronami i dlatego — jako skutek niestawienia powoda — wprowadził zawieszenie postępowania, a nie jego umorzenie zaraz po niestawieniu powoda. Takiego zbędnego mnożenia procesów między tymi samymi stronami uniknęlibyśmy również przez danie możliwości stronie pozwanej domagania się podjęcia zawieszono postępowania zamiast skazywania tej strony na konieczność wnoszenia nowego pozwu.

MAREK OLSZEWSKI I JAN WASZCZYŃSKI

Z zagadnień warunkowego umorzenia postępowania karnego

I

Z chwilą uchwalenia kodeksu karnego z 19.IV.1969 r. dyskusje dotyczące warunkowego umorzenia postępowania karnego, jego celowości i form wkroczyły siłą rzeczy w nowy etap, w którym koncentrować się będą na wykładni przepisów regulujących tę całkowicie nową na gruncie prawa polskiego instytucję prawa karnego.

Dla wykładni tej ważne jest zdanie sobie sprawy z charakteru prawnego postanowienia o warunkowym umorzeniu postępowania karnego. Według przyjętej w nauce klasyfikacji, zarówno postanowienia, jak i wyroki mogą nosić charakter for-

malny albo materialny. Formalny charakter mają one w zasadzie wówczas, gdy decydują o losie (prawnej dopuszczalności) postępowania karnego, materialny zaś wtedy, gdy rozstrzygają o przedmiocie procesu, tj. o kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego. Wnosząc z nazwy przedmiotu omawianego postanowienia, można by przypuścić, że nosi ono charakter formalny, ponieważ zawiera decyzję o losie postępowania karnego. W istocie jednak charakter prawny tej decyzji jest bardziej złożony.

Postanowienie to ma wprawdzie za przedmiot umorzenie postępowania, jednakże jest to umorzenie tego rodzaju, że nie jest ono wynikiem procesowej niedopuszczalności. Postępowanie karne w sytuacjach, w których omawiane postanowienie zapada, jest dopuszczalne i toczy się w pełni prawidłowo, wobec czego nie ma żadnych przeszkód do wydania orzeczenia materialnego (wyroku). Uzasadnieniem dla postanowienia o warunkowym umorzeniu postępowania są względy o charakterze pozaprocesowym, dotyczące zagadnień materialnoprawnych, takich jak wysokość zagrożenia ustawowego, nieznaczne społeczne niebezpieczeństwo czynu, postawa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, które pozwalają na dodatnią prognozę co do dalszego jego zachowania się w społeczeństwie. Umorzenie postępowania następuje więc z przyczyn bardzo zbliżonych do tych, które leżą u podstaw wyroków skazujących z zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności lub wyroków skazujących z odstąpieniem od wymierzenia kary.

Ten materialnoprawny akcent znajduje wyraz w treści postanowienia o warunkowym umorzeniu postępowania, w którym zawarta jest decyzja nie tylko o losach postępowania, ale i o postawionym oskarżonemu zarzucie. W tej ostatniej części decyzja jest jednak — w stosunku do treści zawartej w wyrokach — cząstkowa. Ograniczona jest ona bowiem do dokładnego określenia czynu podejrzanego i wskazania przepisu karnego, pod który czyn ten podpada (art. 286 § 1 k.p.k.). Ustawa nie przewiduje natomiast, żeby organ, który wydaje decyzję, wypowiadał się co do winy oskarżonego wprost, więcej nawet, wypowiedź w tej kwestii ustawa, jak należy przypuszczać, świadomie wyłącza z treści postanowienia.

Niemniej jednak w postanowieniu o warunkowym umorzeniu postępowania kwestia winy jest pośrednio przesądzona. Wynika to z następujących okoliczności.

W treści postanowienia określa się ściśle popełniony przez oskarżonego czyn i jego kwalifikację prawną (art. 286 § 1 k.p.k.). Kwalifikację zaś można nadać jedynie czynowi przestępnemu, a więc i — zawinionemu.

Umarzając warunkowo postępowanie, można zobowiązać oskarżonego, żeby naprawił szkodę wyrządzoną przestępstwem (art. 28 § 2 k.p.k.); w razie braku winy czyn taki nie byłby przestępstwem, lecz — zgodnie z przyjętą przez kodeks karny nomenklaturą — czynem zabronionym pod groźbą kary (art. 120 § 1 k.k.).

Umarzając warunkowo postępowanie, sąd może również zasądzić powództwo cywilne, jeżeli decyzja o warunkowym umorzeniu zapada na rozprawie (art. 362 § 1 k.p.k.); w braku winy zasądzenie odszkodowania nie miałoby podstaw.

Jaki jest więc charakter postanowienia o warunkowym umorzeniu postępowania? Ma ono — zdaniem naszym — charakter prawny mieszany, procesowo-materialny, z przewagą elementu materialnoprawnego. Przedmiot postępowania i forma decyzji oraz brak deklaracji w kwestii winy i wymierzenia kary stanowią procesowe cechy tego postanowienia. Natomiast przesłanki jego wydania, zawarte w nim *implicite* rozstrzygnięcia o winie wraz ze związanymi z tym następstwami (m.in. w postaci włożenia na oskarżonego określonych obowiązków) — świadczą o materialnym charakterze postanowienia. Ten mieszany charakter postanowienia sprawia,

że mimo wyraźnie zarysowanych materialnoprawnych elementów postanowienie to nie może być uznane za jednoznaczne z wyrokiem skazującym (choćby z zawieszeniem), lecz stanowi decyzję *sui generis*. Od wyroku skazującego z zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności, który jest mu merytorycznie i historycznie najbliższy, postanowienie to różni się brakiem potępienia sprawcy, jakie zawarte jest w wyroku orzekającym karę z zawieszeniem.¹

Warunkowe umorzenie postępowania karnego nie daje zatem podstaw do przyjęcia po stronie sprawcy recydywy ogólnej (art. 52 k.k.). Czy może ono jednak być uznane za okoliczność obciążającą, jeżeli sprawca, wobec którego uprzednio postępowanie warunkowo umorzono, ponownie popełnia przestępstwo? Należy tu rozróżnić dwie możliwe sytuacje.

Jeżeli ponowne przestępstwo popełniono w okresie próby lub przed upływem terminu przewidzianego w art. 29 § 3 k.k., to wówczas zachodzić będzie wzajemne oddziaływanie obu przestępstw. Dopuszczenie się „nowego” przestępstwa po- ciąga za sobą obli- gatoryjne podjęcie warunkowo umorzonego postępowania (art. 29 § 2 k.k.), a z drugiej strony poprzednie przestępstwo stanowi może okoliczność ob- ciężającą, jeżeli będzie dowodem niepoprawności oskarżonego, wobec którego środ- ki łagodniejsze zawiodły.

Jeżeli natomiast ponowne przestępstwo popełnione będzie po upływie terminu określonego w art. 29 § 3 k.k., to znaczenie poprzedniego warunkowego umorzenia postępowania zarysowuje się mniej wyraziście. W ustawie nie mówi się, by orzeczenie o warunkowym umorzeniu po upływie terminu określonego w art. 29 § 3 k.k. miało być uważane za niebyłe.^{1a} W kodeksie karnym nie jest też przewidzia- ne zatarcie warunkowego umorzenia, albowiem przepisy o zatarciu (art. 110—112 k.k.) odnoszą się wyłącznie do skazań na kary zasadnicze i dodatkowe. Niemniej jednak zatarcie warunkowego umorzenia postępowania karnego faktycznie następuje, ponieważ kartę karną zawierającą adnotację o warunkowym umorzeniu postępowania usuwa się z rejestru w każdym razie po upływie trzech miesięcy od zakoń- czenia okresu próby (por. § 7 pkt 3 rozporządzenia Ministrów Sprawiedliwości i Obrony Narodowej z dnia 23.XII.1969 r. w sprawie określenia trybu rejestracji osób prawomocnie skazanych oraz sposobu zbierania w postępowaniu karnym danych dotyczących tych osób, jak również organów obowiązanych do wykonywania tych czynności — Dz. U. Nr 37, poz. 327). Na skutek tego oskarżony, wobec którego zastosowano swego rodzaju akt wybaczenia, jakim jest warunkowe umorzenie postępowania karnego, nie znajduje się — po upływie okresu próby — w sytuacji gorszej niż warunkowo skazany.

Fakt warunkowego umorzenia postępowania nie może zatem stanowić okolicz- ności obciążającej, jeśli popełnienie „nowego” przestępstwa nastąpiło po upływie terminu określonego w art. 29 § 3 k.k. Niedopuszczalne jest czynienie oskarżonemu w jakiegokolwiek formie zarzutu z czynu, za który w swoim czasie warunkowo uwolniono go od odpowiedzialności, jeżeli uwolnienie to — w wyniku dopełnienia przez niego warunków — przekształciło się w uwolnienie bezwarunkowe.

Jeżeli oskarżony w okresie próby popełni ponownie przestępstwo, organ ścigania zobowiązany jest do podjęcia warunkowo umorzonego postępowania, przy czym obowiązek ten ma charakter bezwzględny. Powstaje jednak wówczas pytanie, kiedy podjęcie warunkowo umorzonego postępowania ma nastąpić. Czy prokurator lub sąd

¹ Por. S. Jędruch: Warunkowe umorzenie postępowania karnego okiem cywilisty, GSiP nr 3 z 1970 r.

^{1a} Por. J. Bafia: Warunkowe umorzenie postępowania karnego według projektów k.k. i k.p.k., „Palestra” nr 12/68, s. 29.

mają czekać, aż uprawomocni się rozstrzygnięcie w procesie toczącym się o „nowe” przestępstwo, czy też mają podjąć postępowanie w chwili, w której dojdzie do nich wiadomość o nowym czynie przestępnym oskarżonego, niezależnie od tego, w jakim stadium znajduje się postępowanie dotyczące „nowego” czynu?

Pytanie to występuje z całą ostrością, gdy zaniechanie natychmiastowego podjęcia warunkowo umorzonego postępowania grozi niemożnością późniejszego podjęcia wobec upływu czasu przewidzianego w art. 29 § 3 k.k. W sytuacji takiej bowiem organ, który postępowanie warunkowo umorzył, stoi przed następującą alternatywą:

Jeżeli postępowanie warunkowo umorzone zostanie natychmiast podjęte i prawomocnie ukończone przed zakończeniem postępowania o „nowe” przestępstwo, to wówczas może się okazać, że podjęcie i skazanie było bezzasadne, gdyż w postępowaniu o „nowy” czyn oskarżony został prawomocnie uniewinniony. Groźba nie-trafnego ukarania jest tu tym bardziej realna, że — jak wspomniano wyżej — w postanowieniu o warunkowym umorzeniu wina sprawcy jest już w zasadzie ustalona i tylko wyjątkowe okoliczności mogłyby spowodować uzyskanie przez oskarżonego orzeczenia nie stanowiącego skazania.

Jeżeli natomiast warunkowo umorzone postępowanie nie zostanie podjęte przed prawomocnym ukończeniem postępowania o „nowe” przestępstwo, to wówczas grozi niemożność późniejszego posadzenia oskarżonego na ławie oskarżonych i „bezw warunkowego” osądzenia go za wcześniejszy czyn, mimo że ustawa takie osądzenie w razie popełnienia ponownego przestępstwa nakazuje.

Czy więc z obawy przed niesprawiedliwym ewentualnym skazaniem dopuścić do rezygnacji z ustawowego obowiązku osądzenia, rezygnacji sprzecznej z prawem i ze sprawiedliwością, skoro oskarżony nie dopełnił warunków, w ramach których korzystał z dobrodziejstwa warunkowego umorzenia?

Dla rozstrzygnięcia tego pytania wydaje się rzeczą celową wstępne ustalenie dotyczące wykładni użytego w art. 29 § 2 k.k. zwrotu: „dopuszcza się przestępstwa”. Potrzeba takiej wykładni powstaje, ponieważ nie jest oczywiste, czy posługując się powyższym określeniem ustawodawca ma na myśli przestępstwo stwierdzone prawomocnym wyrokiem skazującym (znaczenie węższe)², czy też przestępstwo, którego popełnienie zarzucono oskarżonemu, niezależnie od stadium postępowania, w jakim rozpatrzenie zarzutu się znajduje (znaczenie szersze).

Przyjęcie szerszego znaczenia zwrotu: „dopuszcza się przestępstwa” określeniu może się spotkać z zarzutem, że doprowadza do naruszenia domniemania niewinności, pod którego ochroną oskarżony pozostaje (art. 3 § 2 k.p.k.). Skoro oskarżony — w myśl tego domniemania — powinien być traktowany tak jak człowiek niewinny do czasu prawomocnego skazania, to podjęcie warunkowo umorzonego postępowania w omawianej sytuacji wydawać mogłoby się przedwczesne. Brak jest bowiem podstaw do twierdzenia, że oskarżony „nowe” przestępstwo popełnił.

Przyjęcie takiego rozumowania stanowiłoby jednak uproszczenie zagadnienia, zarówno wypaczające istotę domniemania niewinności, jak i upraszczające omawianą sytuację. Domniemanie niewinności nie może być rozumiane w ten sposób, żeby zamykało ono drogę do osądzenia oskarżonego wówczas, gdy ustawa osądu takiego się domaga. Ma ono natomiast nadać tej drodze taki kierunek, żeby stworzyć gwarancję prawidłowego wyroku w dziedzinie winy i kary. Dlatego też domniemanie

² W tym sensie wypowiada się J. Bednarzak w artykule: Warunkowe umorzenie postępowania karnego w świetle przepisów k.p.k., „Problemy Praworządności” nr 8/69, s. 11. Autor nie uzasadnia jednak bliżej swego stanowiska.

niewinności nie stoi na przeszkodzie samemu wszczęciu postępowania ani ograniczeniu praw oskarżonego w toku tego postępowania wtedy, gdy ustawa na takie ograniczenia zezwala.

W danym wypadku wydanie postanowienia o podjęciu postępowania nie narusza domniemania niewinności także dlatego, że stanowi jedynie decyzję o kontynuacji warunkowo umorzonego postępowania wobec spełnienia się jednego z ustawowo określonych powodów, jakim jest „dopuszczenie się” nowego przestępstwa. Nie przesądza ono natomiast treści końcowego rozstrzygnięcia, które w omawianej sytuacji — tak jak to będzie wykazane w dalszym ciągu — nie powinno zapaść.

Z przepisów kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego wynika naszym zdaniem, że ustawodawca — mówiąc w art. 29 § 2 k.k. o dopuszczeniu się przestępstwa — ma na myśli „dopuszczenie” w szerszym znaczeniu, które niekoniecznie musi być stwierdzone prawomocnym wyrokiem skazującym. Wskazuje na to wykładnia gramatyczna. W art. 29 § 3 k.k. nie mówi się, że postępowanie należy podjąć, jeżeli oskarżony został za „nowe” przestępstwo skazany (jak np. w art. 60, 61, 62 k.k.). Ustawa zamiast tego używa szerszego terminu: „przestępstwa się dopuścić”. Ustawa unika tutaj nawet sformułowania: „przestępstwo popełnić”, jakim w wielu miejscach posługuje się w odniesieniu do przestępstwa, które jest lub ma być w trakcie toczącego się postępowania stwierdzone wyrokiem (np. w art. 66 k.k., art. 255, 360 § 1 k.p.k.).

Na to samo wskazuje wykładnia celowościowa. Fakt dopuszczenia się przestępstwa nie zawsze musi pociągać za sobą skazanie sprawcy. Mogą bowiem zajść okoliczności, które wyłączają ściganie, jak np. brak zarządzenia Prokuratora Generalnego przewidzianego w art. 116 k.k., ukazanie się ustawy amnestyjnej itd. W pewnych wypadkach, w których dopuszczenie się nowego przestępstwa było oczywiste i wywołało zgorszenie publiczne, odmowa podjęcia warunkowo umorzonego postępowania ze względu na brak prawomocnego skazania oznaczałaby trudną do zrozumienia łagodność organów ścigania wobec niepoprawnych sprawców ewidentnych przestępstw.

Rygorystyczne ustalenie granicy czasowej dla podjęcia warunkowo umorzonego postępowania w art. 29 § 3 k.k. pociąga za sobą konieczność przyjęcia możliwie najbliższego czasowo i jednoznacznego momentu, który by był właściwy dla oceny dopuszczalności podjęcia postępowania warunkowo umorzonego. Momentem takim nie może być uprawomocnienie się wyroku skazującego za „nowe” przestępstwo (a do tego właśnie sprowadziłoby się węższe rozumienie zwrotu: „dopuszcza się przestępstwa”), albowiem moment ten może zależeć od wielu przyczyn i być bardzo oddalony od daty popełnienia czynu.

Do tego samego wniosku doprowadza wreszcie art. 290 § 2 k.p.k., według którego, przed podjęciem postępowania, należy przedsięwziąć niezbędne czynności dowodowe w celu sprawdzenia okoliczności uzasadniających wydanie postanowienia. Gdyby podjęcie postępowania miało nastąpić dopiero po prawomocnym skazaniu za „nowe” przestępstwo, podejmowanie czynności sprawdzających byłoby bezprzedmiotowe.

Przytoczone względy uzasadniają tezę, że „dopuszczenie się przestępstwa”, o którym mowa w art. 29 § 2 k.k., należy rozumieć w znaczeniu szerszym, a więc niezależnie od tego, czy za przestępstwo to sprawca został skazany. Przy takiej wykładni rozwiązania pytania, co zrobić po podjęciu warunkowo umorzonego postępowania, szukać należy — zdaniem naszym — w art. 15 § 1 k.p.k. Według tego przepisu postępowanie zawieszają się, jeżeli zachodzi długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca prowadzenie postępowania; postępowanie to zawieszają się na czas trwania przeszkody.

Brak wyroku skazującego za „nowe” przestępstwo stanowi długotrwałą przeszkodę w rozumieniu art. 15 § 1 k.p.k. Przeszkoda ta uniemożliwia prowadzenie podjętego postępowania, ponieważ do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia zarzutu w postępowaniu toczącym się o „nowy” czyn nie wiadomo, czy zachodzą przesłanki do „bezwartkowego” osądzenia czynu poprzedniego. Przeszkoda ta jest z punktu widzenia terminu określonego w art. 29 § 3 k.k. długotrwała. Trwać ona bowiem może dostatecznie długo, żeby — w razie zaniechania podjęcia w terminie — uniemożliwić w ogóle podjęcie postępowania warunkowo umorzonego, a więc wywołać skutki zbliżone do tych, jakie pociąga za sobą przedawnienie. Zawieszenie podjętego postępowania na zasadzie art. 15 § 1 k.p.k. czyni zadość wymaganiom określonym w art. 29 § 3 k.k., albowiem według tego przepisu zabronione jest wprowadzenie podjęcia postępowania po upływie przewidzianego w nim czasu, jednakże nie ma przeszkód, żeby w razie podjęcia go w terminie postępowanie następnie zawiesić. Ponowne podjęcie, które nastąpi w dalszym toku procesu po prawomocnym rozstrzygnięciu sprawy o „nowy” czyn, nie będzie już dotyczyło postępowania warunkowo umorzonego, lecz postępowania zawieszonego.

W związku z rozważaną kwestią i proponowanym jej rozwiązaniem powstaje pytanie, w jaki sposób należy zakończyć postępowanie podjęte w wypadku, gdy oskarżony od zarzutu popełnienia „nowego” przestępstwa został prawomocnie uniewinniony. Czy w takiej sytuacji postępowanie należy ponownie warunkowo umorzyć (i w jakiej mianowicie formie), czy też ograniczyć się do wydania decyzji uchylającej podjęcie bądź stwierdzającej jego bezprzedmiotowość.

Z istoty decyzji tego rodzaju, jakim jest podjęcie postępowania wynika, że z chwilą jej wydania poprzednie warunkowe umorzenie postępowania traci moc, w przeciwnym bowiem razie (gdyby mocy nie traciło) postępowanie toczyłoby się mimo poprzedniego umorzenia. Z tego względu w razie prawomocnego uniewinnienia w sprawie o „nowy” czyn zachodzi konieczność ponownego wydania orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania.³ Jeżeli decyzja o warunkowym umorzeniu postępowania zapadła poprzednio w formie postanowienia, ponowne umorzenie postępowania powinno nastąpić również w formie postanowienia. Jeżeli natomiast poprzednie warunkowe umorzenie nastąpiło w formie wyroku (art. 361 § 1 k.p.k.), to wówczas ponowne umorzenie warunkowe postępowania karnego zapaść powinno także w postaci wyroku.

II

Podobnie jak przy wydawaniu każdego orzeczenia, również w dziedzinie orzecznictwa w sprawie warunkowego umorzenia postępowania występuje możliwość dopuszczenia się uchybień zagrażających prawidłowemu stosowaniu tej instytucji. W następstwie tych uchybień postanowienia lub wyroki warunkowo umarzające postępowanie mogą się okazać niezasadne⁴ w całości lub w części.

Niezasadność dotyczy całości orzeczenia, jeżeli sama decyzja o warunkowym umorzeniu jest niesłuszna w wyniku nieprzestrzegania przesłanek umorzenia określonych w art. 27 k.k. W zależności zaś od tego, których z tych przesłanek nie uszanowano, rysują się dwie grupy wypadków niesłusznego umorzenia. Do pierwszej zali-

³ Mimo braku cech przestępstwa w „nowym” czynie podjęte postępowanie może się niekiedy zakończyć skazaniem, jeżeli np. „nowy” czyn w sposób rażący naruszył porządek prawny (art. 29 § 2 k.k.).

⁴ Określenie użyte w art. 294 § 1 k.p.k.

czymy te wszystkie sprawy, w których powinien być wniesiony akt oskarżenia do sądu (np. z obrazą art. 27 § 2 k.k. warunkowo umorzono postępowanie wobec sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 3 lata pozbawienia wolności²). Do drugiej zaś zaliczymy sprawy, w których postępowanie powinno być umorzone w formie „bezwartkowej”, lub nawet — zależnie od stadium postępowania — powinien zapaść wyrok uniewinniający (np. warunkowo umorzono postępowanie, mimo że fakt popełnienia przestępstwa przez oskarżonego był wątpliwy).

Niezasadność dotyczy części orzeczenia, jeżeli sama decyzja o warunkowym umorzeniu jest słuszna, lecz nietrafnie zostały określone rodzaj i sposób spełnienia warunków wymienionych w art. 28 i 29 § 1 k.k. Może tu chodzić np. o sytuację, w których ustalono okres próby na 3 lata, lub zobowiązano sprawcę do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, mimo że szkoda została wcześniej naprawiona.

Możliwość wydania niezasadnych orzeczeń może wystąpić w każdej z trzech faz postępowania, w których warunkowe umorzenie może być stosowane, a więc: a) w postępowaniu przygotowawczym (art. 284 § 1 k.p.k.), b) w postępowaniu sądowym z chwilą oddania pod sąd (art. 299 § 1 k.p.k.), c) na rozprawie w sądzie I lub II instancji (art. 361 § 1 i 407 k.p.k.).

Przy stosowaniu warunkowego umorzenia postępowania jako instytucji, która głęboko sięgnie w życie społeczeństwa, jest rzeczą niezmiernie ważną zapewnić procesowe możliwości korygowania orzecznictwa, w szczególności przez doprowadzenie do uchylenia lub zmiany niezasadnych orzeczeń o warunkowym umorzeniu, lub nawet wprost do utraty przez nie mocy. Ten cel w stosunku do nieprawomocnych orzeczeń o warunkowym umorzeniu postępowania — podobnie zresztą jak i wobec innych kategorii orzeczeń — k.p.k. realizuje za pomocą środków zaskarżenia. Tylko że zaskarżalność tej grupy orzeczeń jest ukształtowana w sposób szczególny. Mianowicie każdej z trzech faz postępowania, w których może nastąpić warunkowe umorzenie, odpowiada inny model zaskarżenia orzeczenia, różnice zaś prowadzą się do odmiennego określenia: 1) rodzaju i charakteru środków zaskarżenia, 2) kręgu osób uprawnionych do zaskarżenia orzeczenia. Każdy z tych modeli rzutuje z kolei na przebieg postępowania odwoławczego, różnie kształtując możliwości kontrolne organu rozpoznającego środek odwoławczy.

Należy zatem zbadać, w jakim stopniu — w ramach każdego ze wskazanych modeli zaskarżenia — można skutecznie zapobiec uprawomocnieniu się niezasadnych orzeczeń dotyczących warunkowego umorzenia postępowania.

A. Postępowanie przygotowawcze

Przeciwko postanowieniu prokuratora o warunkowym umorzeniu postępowania przysługują dwa środki zaskarżenia:

1. **sprzeciw**, który podejrzany może wnieść w terminie zawitym 7 dni od daty doręczenia mu postanowienia (art. 288 § 1 k.p.k.). W następstwie wniesienia sprzeciwu postanowienie traci moc, a postępowanie toczy się dalej (art. 288 § 1 zd. drugie k.p.k.);
2. **zażalenie**, za pomocą którego podejrzany i pokrzywdzony mogą zaskarżyć postanowienie w zakresie ustalenia warunków umorzenia wymienionych w art. 28 i 29 § 1 k.k. (art. 289 k.p.k.). Zażalenie, jako środek zaskarżenia

² Por. przepis art. 292 § 2 k.k., (przyp. Redakcji).

o charakterze odwoławczym, przysługuje do sądu właściwego do rozpoznania sprawy, wnosi się zaś je w terminie zawitym 7 dni od daty doręczenia postanowienia do prokuratora, który wydał to postanowienie. Jednoczesne wniesienie sprzeciwu i zażalenia powoduje pozostawienie wniesionego zażalenia bez rozpoznania (art. 288 § 2 k.p.k.); decyzja taka nie wymaga osobnego postanowienia, wskutek czego przekazanie sprawy sądowi jest zbędne.⁶

Ad 1. Wnosząc sprzeciw, podejrzany atakuje samą decyzję o warunkowym umorzeniu, gdyż nie godzi się na takie zakończenie postępowania.⁷ W ten sposób pewna liczba niezasadnych postanowień może rzeczywiście stracić moc. To samo jednak dotyczy postanowień zasadnych. Przy sprzeciwie bowiem liczy się tylko brak zgody podejrzanego na warunkowe umorzenie postępowania, w związku z czym wystarcza samo jego oświadczenie bez żadnego uzasadnienia. Dlatego też postanowienie traci moc niezależnie od tego, czy podejrzany przy sprzeciwie podniósł zarzut, że uważa warunkowe umorzenie za niezasadne, oraz niezależnie od celu, jaki przez wniesienie sprzeciwu pragnął osiągnąć.

Jednakże kwestia braku zasadności decyzji o warunkowym umorzeniu może odegrać rolę w sferze motywacji podejrzanego. Mianowicie w tych wypadkach, gdy warunkowe umorzenie jest sprzeczne z interesem podejrzanego, brak zasadności tej decyzji może dostarczyć motywu do wniesienia sprzeciwu. Przede wszystkim z tego uprawnienia skorzysta podejrzany, który jest przeświadczony o własnej niewinności, pragnąc w ten sposób otworzyć sobie drogę do wyroku uniewinniającego. Motyw może również wynikać z dążenia do uzyskania umorzenia w formie „bezwartunkowej” na podstawie art. 280 k.p.k.; w wypadku takim podejrzany we własnym interesie powinien uzasadnić sprzeciw wykazując, dlaczego uważa warunkowe umorzenie za niezasadne.

Jednakże w sytuacji powyższej podejrzany naraża się na pewne ryzyko. Jak już zaznaczono, sprzeciw niezależnie od motywów jest skuteczny, czego następstwem jest kontynuowanie postępowania przygotowawczego, które wcale nie musi się zakończyć tak, jak tego oczekuje podejrzany, tj. umorzeniem. Prokurator bowiem uważając, że nie ma podstaw do zastosowania art. 280 k.p.k., wniesie akt oskarżenia do sądu, co będzie obrotem sprawy niekorzystnym dla podejrzanego, ale zarazem koniecznym wobec wniesienia sprzeciwu. W tej sytuacji interes procesowy podejrzanego nie znajduje się pod ochroną zakazu *reformationis in peius*⁸, który łączy się z wniesieniem środka odwoławczego na korzyść oskarżonego. Kodeks zaś sprzeciwu do środków odwoławczych nie zalicza⁹, ani też żadnym przepisem nie nakazuje wiązać z nim zakazu *reformationis in peius*, jak to ma miejsce np. przy wniosku o wznowienie postępowania (por. art. 479 § 1 w związku z art. 383 i 408 k.p.k.).

Poza wskazanymi wyżej wypadkami interes podejrzanego przemawia przeciwko wniesieniu sprzeciwu. Podejrzany jest zwłaszcza zainteresowany w utrzymaniu postanowienia w mocy, jeżeli niezasadność decyzji o warunkowym umorzeniu działa na jego korzyść. Lepiej bowiem skorzystać z niezasłużonego dobrodziejstwa bezkarności, choćby za cenę spełnienia pewnych warunków, niż ponieść karę.

⁶ Por. J. Bednarzak: op. cit., s. 9.

⁷ Tamże, s. 8.

⁸ Por. poglądy dotyczące zakazu *reformationis in peius* w razie wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego i nakazu karnego w monografii K. Marszałka: Zakaz *reformationis in peius*, Poznań 1968, s. 78–90.

⁹ Inaczej I. Śmietanka: Instytucja warunkowego umorzenia postępowania w nowych kodeksach karnych, NP nr 10/69, s. 1308. Autorka zalicza zarówno sprzeciw, jak i zażalenia do środków odwoławczych.

Tak więc bardzo wąski jest zakres wypadków, w których sprzeciw będzie wykonywany do obalenia decyzji o warunkowym umorzeniu postępowania z powodu jej niezasadności.

Ad 2. Za pomocą zażalenia ani podejrzany, ani pokrzywdzony nie mogą zakwestionować samej decyzji o warunkowym umorzeniu; mogą tylko podać w wątpliwość zasadność postanowienia w części dotyczącej warunków umorzenia. Jakkolwiek postanowienie to jest w mocy prawa zaskarżalne tylko w części, wnosząc zażalenie może jeszcze bardziej zwęzić granice zażalenia, domagając się kontroli tylko co do jednego spośród warunków umorzenia, np. co do obowiązku wykonania określonych prac lub świadczeń na cele społeczne (art. 28 § 2 pkt 3 k.k.).

Zażalenie to pociąga za sobą wszelkie skutki procesowe związane z wniesieniem i rozpoznaniem środków odwoławczych. Właściwy miejscowo sąd powiatowy rozpoznaje sprawę na posiedzeniu, a jego rozstrzygnięcia mają formę postanowień o utrzymaniu w mocy, zmianie lub uchyleniu zaskarżonego postanowienia, i zależą od kierunku zażalenia, tj. od tego, czy zażalenie zostało wniesione na korzyść, czy też na niekorzyść podejrzanego. Zgodnie z art. 382 k.p.k. sprawę rozpoznaje sąd w granicach zażalenia, czego następstwem jest ograniczenie kontroli sądowej do sprawdzenia trafności zastosowanych warunków umorzenia.

Wyłania się tu jednak problem zasadniczej wagi. Otóż rozpoznając zażalenie na postanowienie prokuratora o warunkowym umorzeniu postępowania, sąd może dojść do przekonania, że jest ono w całości niezasadne, ponieważ w danej sprawie w ogóle nie powinna zapaść decyzja o warunkowym umorzeniu. Czy jest to uchylenie, które sąd jest władny uwzględnić z urzędu i uchylić postanowienie przekazując sprawę prokuratorowi do ponownego przeprowadzenia postępowania przygotowawczego?

Przed wszystkim należy sobie zdać sprawę z tego, że uwzględnienie z urzędu braku zasadności decyzji o warunkowym umorzeniu postępowania oznaczałoby rozpoznanie sprawy poza granicami zażalenia. Art. 382 k.p.k. zezwala na rozpoznanie sprawy w szerszym zakresie, jednakże tylko w wypadkach wskazanych w ustawie. Art. 388 k.p.k. jako podstawa prawna orzekania niezależnie od granic zażalenia nie wchodzi tu w grę, ponieważ wspomniana niezasadność nie została umieszczona wśród bezwzględnych przyczyn uchylenia orzeczenia. Orzekanie zaś poza granicami środka odwoławczego w innych wypadkach jest limitowane przez art. 383 § 1 k.p.k., który zastrzega, że „sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego (...) tylko w granicach środka odwoławczego” Stąd wniosek, że rozpoznając zażalenie na postanowienie o warunkowym umorzeniu, sądowi nie wolno orzekać z urzędu w sensie niekorzystnym dla podejrzanego. Odpowiedź zatem na postawione wyżej pytanie zależy przede wszystkim od tego, czy uchylenie postanowienia byłoby rozstrzygnięciem korzystnym czy niekorzystnym dla podejrzanego.

Jeżeli decyzja o warunkowym umorzeniu jest niesłuszna, np. z tego powodu, że dane przestępstwo jest zagrożone karą powyżej 3 lat pozbawienia wolności, to uchylenie w całości wspomnianego postanowienia należałoby zaliczyć do rozstrzygnięć niekorzystnych dla podejrzanego. Takie bowiem uchylenie postanowienia logiczną kolejną wydarzeń musiałoby doprowadzić do wniesienia aktu oskarżenia do sądu. Z taką samą oceną powinno się spotkać uchylenie postanowienia o warunkowym umorzeniu postępowania w każdym wypadku, kiedy postanowienie jest w całości niezasadne, lecz korzystne dla podejrzanego. Uogólniając te wypadki, należy uznać, że sąd powiatowy, który będzie rozpoznawać zażalenie na postanowienie prokuratora o warunkowym umorzeniu postępowania, nie może uchylić postanowie-

nia w całości tylko na tej podstawie, że w danej sprawie przeciwko danemu podejrzanemu powinien być wniesiony akt oskarżenia. Stąd niepokojący wniosek, że w pewnych sytuacjach sąd powiatowy nie ma innego wyjścia prócz utrzymania w mocy postanowienia prokuratora, mimo że jego wydanie było sprzeczne z art. 27 k.k. W rezultacie następuje uprawomocnienie się postanowienia dotkniętego bardzo poważną wadą.

Inaczej przedstawia się sytuacja, gdy sąd powiatowy, stwierdziwszy np. brak dostatecznych dowodów winy podejrzanego (a zatem i brak podstaw faktycznych do wniesienia aktu oskarżenia), uznaje decyzję o warunkowym umorzeniu postępowania za niesłuszną. Uchylenie postanowienia w całości jest rozstrzygnięciem korzystnym dla podejrzanego, ponieważ prowadzi do umorzenia postępowania w formie „bezwarunkowej”. Podstawą prawną takiego orzeczenia jest art. 389 k.p.k., który nakazuje — niezależnie od granic środka odwoławczego — zmienić na korzyść oskarżonego lub uchylić zaskarżone orzeczenie, „jeżeli jest ono oczywiście niesprawiedliwe”. Dodać wszakże należy, że w tej sytuacji sąd jest władny na podstawie art. 386 § 2 k.p.k. umorzyć postępowanie, ale tylko wówczas, gdy materiał zebrany przez prokuratora uznaje za kompletny¹⁰. W przeciwnym razie, jeśli sąd stwierdzi „istotne” braki w przeprowadzonym postępowaniu przygotowawczym (art. 344 k.p.k.), powinien zwrócić akta prokuratorowi do ponownego przeprowadzenia dochodzenia.

W ten sposób dla prokuratora otwiera się droga do ewentualnego uzupełnienia materiału dowodowego, czego następstwem może być albo „bezwarunkowe” umorzenie, albo nawet ponowne wydanie postanowienia o warunkowym umorzeniu postępowania, które znowu na zasadach ogólnych jest zaskarżalne w drodze wniesienia sprzeciwu lub zażalenia. Należy natomiast uznać, że byłoby niedopuszczalne wniesienie aktu oskarżenia, gdyż stoi temu na przeszkodzie zastosowany w drodze analogii art. 408 k.p.k.

B. Postępowanie sądowe z chwilą oddania pod sąd

Po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu postępowanie może być warunkowo umorzona przez sąd na podstawie art. 299 § 1 pkt 5 k.p.k. Z inicjatywą w tym względzie może wystąpić z urzędu prezes sądu, a także strony przez wniesienie stosownego wniosku. Może to więc być wniosek samego oskarżonego, jego obrońcy oraz oskarżyciela publicznego. Pokrzywdzony zaś może złożyć taki wniosek tylko wtedy, gdy przysługuje mu już status oskarżyciela posiłkowego. Nie będąc bowiem oskarżycielem posiłkowym, nie jest stroną w postępowaniu sądowym.

W związku ze złożeniem wniosku o wydanie przez sąd postanowienia o warunkowym umorzeniu postępowania mogą się wyłonić w toku rozpoznawania sprawy istotne braki uzasadniające zwrot sprawy do postępowania przygotowawczego. W wypadku takim sąd, nie wydając postanowienia o warunkowym umorzeniu postępowania, powinien zwrócić sprawę prokuratorowi (art. 299 § 1 pkt 2 k.p.k.), czego następstwem — po uzupełnieniu postępowania we wskazanym kierunku — może być złożenie nowego aktu oskarżenia, umorzenie postępowania, lub nawet warunkowe umorzenie postępowania przez prokuratora. Jeżeli jednak sąd uzna zebrany materiał za kompletny przy jednoczesnym stwierdzeniu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia, to powinien „bezwarunkowo” umorzyć postępowanie na podstawie art. 299 § 1 pkt 4 k.p.k.

¹⁰ Por. J. Tyłman: Głosa do postanowienia SN z dnia 19.VIII.1967, I KZ 60/67, PiP nr 10/68, s. 682.

Zgodnie z art. 299 § 3 k.p.k. w razie wydania postanowienia o warunkowym umorzeniu postępowania stosuje się odpowiednio art. 286, 288 i 289 k.p.k. Obowiązują zatem te same zasady zaskarżalności tego postanowienia co w wypadku warunkowego umorzenia postępowania przez prokuratora. Oskarżonemu przysługuje sprzeciw, którego następstwem jest skierowanie sprawy do rozpoznania na rozprawie. Oskarżony i pokrzywdzony mogą wnieść zażalenie, które — podobnie jak w stadium postępowania przygotowawczego — może dotyczyć jedynie części postanowienia, ustalającej warunki umorzenia. Z tego uprawnienia pokrzywdzony może korzystać bez względu na to, czy przysługuje mu już prawo występowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Jednakże do rzędu osób uprawnionych do zaskarżenia postanowienia sądu o warunkowym umorzeniu postępowania dochodzi jeszcze oskarżyciel publiczny. Postanowienia zamykające drogę do wydania wyroku są zaskarżalne według ogólnej reguły określonej w art. 409 k.p.k. Aczkolwiek postanowienie sądu o warunkowym umorzeniu należy do tej samej kategorii, jest ono zaskarżalne na szczególnych zasadach określonych w przepisach art. 288 i 289 k.p.k. Jednakże przepisy te — jako wyjątki od reguły — działają jedynie wobec oskarżonego i pokrzywdzonego. Do pozostałych stron nie odnoszą się zatem szczególne, określone tam zasady zaskarżalności, a podstawą zażalenia pozostaje art. 409 k.p.k. Dlatego oskarżycielowi publicznemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia, którym może on zaskarżyć postanowienie sądu w całości, kwestionując m.in. samą decyzję o warunkowym umorzeniu lub w części, poddając w wątpliwość zasadność zastosowanych warunków umorzenia. Rzecz oczywista, wniesienie sprzeciwu powoduje pozostawienie zażalenia bez rozpoznania niezależnie od tego, od kogo ono pochodzi. Model zatem zaskarżalności orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania prezentuje się w tym etapie o wiele korzystniej niż w postępowaniu przygotowawczym.

Zażalenie przysługuje do sądu wojewódzkiego jako odwoławczego. W razie wniesienia zażalenia przez oskarżonego lub pokrzywdzonego zakres możliwości kontrolnych w postępowaniu odwoławczym jest taki sam jak w wypadku wniesienia zażalenia na postanowienia prokuratora — wraz z opisanymi ograniczeniami sądu odwoławczego. Natomiast zaskarżenie przez oskarżyciela publicznego całości postanowienia zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego umożliwi sądowi odwoławczemu kontrolę nad zasadnością warunkowego umorzenia, pozwalając w wielu wypadkach uniknąć ujemnych konsekwencji w postaci utrzymania w mocy orzeczenia dotkniętego poważnymi wadami.

C. Rozprawa przed sądem I instancji

Warunkowe umorzenie postępowania może również nastąpić na rozprawie przed sądem I instancji. Jeżeli więc w toku przewodu sądowego sąd dochodzi do przekonania, że postępowanie powinno być warunkowo umorzone, to ma obowiązek uprzedzić o tym strony, aby dać im możliwość wypowiedzenia się. Argument na poparcie tego stanowiska wynika z art. 346 k.p.k., który należy w tej sytuacji stosować *per analogiam*. Możliwość zastosowania warunkowego umorzenia postępowania ma zawsze dla stron znaczenie, zwłaszcza dla obrony oskarżonego, zmierzającej w wielu wypadkach do uzyskania wyroku uniewinniającego.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego, o warunkowym umorzeniu orzeka sąd wyrokiem (art. 361 § 1 k.p.k.), który jest zaskarżalny na zasadach ogólnych. Za pomocą rewizji strony mogą zaskarżyć wyrok w całości lub w części. W szczególności wolno im podnieść zarzut, że sąd niesłusznie zastosował warunkowe

umorzenie. Wolno — rzecz jasna — ograniczyć zaskarżenie wyroku do części usta-
jącej warunki umorzenia.

Model zaskarżenia wyroku warunkowo umarzającego postępowanie różni się w sposób zasadniczy od modeli, które obowiązują przy zaskarżaniu postanowień w tym samym przedmiocie, zapadających we wcześniejszych fazach postępowania. Znika przede wszystkim sprzeciw, którym podjęzany lub oskarżony mógł wprost unicestwić moc postanowienia, czego skutkiem było kontynuowanie postępowania aż do zapadnięcia wyroku. I słusznie. Sprzeciw bowiem ma uzasadnienie tylko jako środek gwarantujący oskarżonemu prawo żądania, aby jego sprawa została rozpoznana przez sąd. Jeżeli jednak sąd wydał już wyrok, to zamiast sprzeciwu przysługuje oskarżonemu (i jego obrońcy) prawo do wniesienia rewizji od wyroku, pod tym względem jego pozycja nie różni się od stanowiska oskarżyciela publicznego i prywatnego.

Natomiast zwraca uwagę ograniczenie prawa oskarżyciela posiłkowego do zaskarżenia wyroku. Z art. 395 k.p.k. wynika, że może on zaskarżyć wyrok tylko w części dotyczącej orzeczenia o winie. Skoro wyrok warunkowo umarzający postępowanie *implicitie* stwierdza winę oskarżonego, to oskarżyciel posiłkowy może tylko domagać się przyjęcia surowszej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego lub kwestionować ustalenia faktyczne w celu doprowadzenia do skazania za przestępstwo cięższe.¹¹ Nie może zaś zaskarżyć wyroku w części zawierającej rozstrzygnięcia co do warunkowego umorzenia. Co prawda, może on do tego celu dążyć pośrednio, mianowicie poprzez zarzuty dotyczące orzeczenia o winie; w razie ich uwzględnienia i przyjęcia surowszej kwalifikacji prawnej przestępstwa stosowanie warunkowego umorzenia może się okazać bezprzedmiotowe. Przesunięcie zatem postępowania do stadium rozprawy głównej oznacza istotną i zaskakującą zmianę w prawach pokrzywdzonego.

Przysługujące oskarżycielowi publicznemu i prywatnemu oraz oskarżonemu i jego obrońcy prawo zaskarżenia wyroku w całości stwarza dla sądu odwoławczego wystarczające możliwości kontroli orzeczenia pod kątem zasadności warunkowego umorzenia.

Reasumując, należy stwierdzić, że określone w k.p.k. trzy modele zaskarżenia orzeczeń co do warunkowego umorzenia postępowania nie w tym samym stopniu zapewniają skuteczność podważania decyzji niezasadnych. Najlepiej rzecz się przedstawia na etapie wyroku warunkowo umarzającego postępowanie. Nieco gorzej — na etapie oddania pod sąd. Natomiast w stadium postępowania przygotowawczego przewidziane środki zaskarżenia w stopniu zgoła niedostatecznym zapobiegają uprawomocnieniu się niezasadnych postanowień prokuratora. Zwłaszcza tych, które są merytorycznie nietrafne, lecz korzystne dla podejrzanego. Albowiem ani podejrzanym nie jest skłonny wnieść sprzeciwu, ani też nie może w tej części zaskarżyć postanowienia pokrzywdzony, ani wreszcie sąd rozpoznający zażalenie nie może niezasadności postanowienia podnieść z urzędu.

Dlatego prawidłowe pod względem społecznym funkcjonowanie instytucji warunkowego umorzenia w stadium postępowania przygotowawczego w znacznym stopniu zależeć będzie od korzystania przez Prokuratora Generalnego PRL z nadzwyczajnego uprawnienia do uchylecia lub zmiany prawomocnych postanowień prokuratora, „jeżeli stwierdzi, że umorzenie postępowania było niezasadne” (art. 294 § 1 i 2 k.p.k.). Z tego uprawnienia Prokurator Generalny może korzystać nie

¹¹ Por. S. Waltoś: Oskarżyciel posiłkowy w procesie karnym w świetle przepisów nowego kodeksu postępowania karnego, PiP nr 10/69, s. 545 i n.

tylko wtedy, gdy uznaje samą decyzję o warunkowym umorzeniu postępowania za niezasadną, lecz także wówczas, gdy stwierdza niezasadność postanowienia wyłącznie w części ustalającej warunki umorzenia, jak również gdy sentencja postanowienia jest zasadna, ale jego uzasadnienie zostało sporządzone wadliwie.

Przed upływem 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia o warunkowym umorzeniu Prokurator Generalny może uchylić lub zmienić postanowienie prokuratora zarówno na korzyść, jak i niekorzyść podejrzanego. Natomiast po upływie tego terminu decyzje Prokuratora Generalnego mogą być podjęte jedynie w interesie podejrzanego.

Jednakże — jak to wyraźnie zastrzega art. 294 § 1 k.p.k. (drugie zdanie) — uprawnienie Prokuratora Generalnego do uchylenia lub zmiany prawomocnego postanowienia prokuratora o warunkowym umorzeniu postępowania nie ma zastosowania w wypadku określonym w art. 484 k.p.k., tj. w sytuacji, gdy zażalenie na postanowienie prokuratora w tym względzie rozpoznawał sąd. Jeżeli zatem postanowienie prokuratora nie zostało naprawione w trybie postępowania odwoławczego przed sądem powiatowym, to jedynym sposobem usunięcia wad takiego prawomocnego postanowienia jest w tej sytuacji niezwłoczne wniesienie rewizji nadzwyczajnej. Po to jednak, aby Sąd Najwyższy miał swobodę orzekania zarówno na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść rewizja nadzwyczajna powinna być wniesiona przed upływem 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia. Po upływie tego terminu niedopuszczalne jest — na podstawie art. 463 § 2 k.p.k. — jej uwzględnienie na niekorzyść oskarżonego.

*

Opowiadając się za przedstawioną wyżej interpretacją przepisów o warunkowym umorzeniu postępowania karnego, autorzy zdają sobie sprawę z dyskusyjności proponowanych rozwiązań. Będą jednak uważali zadanie swe za spełnione, jeżeli propozycje ich staną się zacznym dyskusji, która doprowadzi do właściwego i zgodnego z potrzebami praktyki stosowania przepisów k.k. i k.p.k., dotyczących tej całkowicie nowej na gruncie prawa polskiego instytucji.

JANUSZ KOCHANOWSKI

Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych i społecznych w nowym kodeksie karnym

I

Nowy kodeks karny stawia przed doktryną i praktyką palące zadania jego wykładni.

Jak wiadomo składa się on zarówno z warstwy przepisów przejętych z kodeksu karnego 1932 r., jak i z szeregu przepisów pojęć czy instytucji, wprowadzających